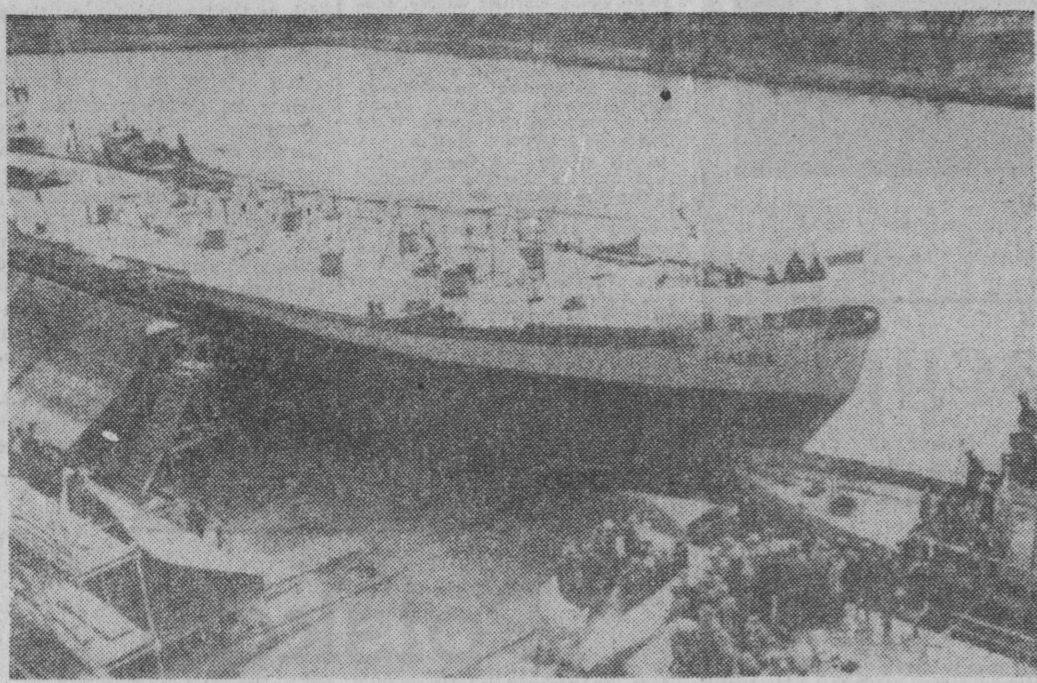


W czerwcu br. wybory do rad terenowych w ZSRR

MOSKWA (PAP) — 18 czerwca br. odbędą się w Związku Radzieckim kolejne wybory powszechne do terenowych rad delegatów ludu pracującego. Są one przeprowadzane co dwa lata. Decyzje o ogłoszeniu wyborów i wyznaczeniu ich terminu podejmuje prezydium rad najwyższych republik związkowych.

Do terenowych, przedstawicielskich organów władzy radzieckiej zaliczane są rady delegatów w krajach, obwodach, okręgach narodowościowych, rejonach, miastach, wsiach i osiedlach.

Łącznie działa w ZSRR ponad 55 tysięcy rad różnego szczebla, w których zasiadają przeszło dwa miliony deputowanych.



Konsultacyjne zebrania ogólnowiejskie przy masowym udziale rolników i rzeczowej dyskusji

We wszystkich wsiach w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim odbywały się zebrania ogólnowiejskie, poświęcone proponowanemu systemowi emerytal-

nemu dla rolników. Masowy udział w tych spotkaniach i ogromne zainteresowanie ich tematyką świadczy o randze poruszanych spraw. Rzeczowa dyskusja i wyrażenie udziałem mieszkańców wsi powołała, że zebrania przebiegały nie tylko z udziałem rolników, ale i z udziałem przedstawicieli władzy i służby zdrowia.

Zamieszczamy wypowiedzi rolników i ludzi związanych z obsługą rolnictwa na temat projektu rent i emerytur, zanotowane przez reporterów „GW”.

Włodzimierz Nikolajuk — rolnik, obywatel ze wsi Dubicze Osocze (gm. Hajnówka). — Na wczorajsze zebranie przybyli prawie wszyscy rolnicy ze wsi, nawet ci nałazni. Uważam, że temat tego spotkania — kontynuacja W. Nikolajuka — które przeliczyło się prawie do ośmiu godzin, zainteresowało wszystkich, bez względu na wiek. Właśnie o tym nam wiele istotnych spraw ale pozostało jeszcze sporo takich, o których mamy wątpliwości.

Gospodarując na 10 ha, w tym na czterech z PFZ, nastawiam się na produkcję zbóż. To w moim wypadku — a mam już 56 lat — jest najlepszym rozwiązaniem. Pomagam nam zamekła córka, która z nami mieszka. Liczymy się z tym, że za rok odjedzie — zostaniemy z żoną samą. Póki sił starczy będziemy pracować.

Musimy liczyć na siebie, dlatego też będą tak gospodarować, aby moja ziemia dawała jak najwięcej. Przecież od tego zależy będzie wysokość emerytur. Składki mogą zacząć płacić choćby dzisiaj. To nam z żoną da pewność spokojnej starości.

Wciążając się do rozmowy, 48-letni rolnik — L. Czurek — przyznaje racje sołtysowi. Znacząca jednak, że jego sytuacja jest całkiem inna — ma jeszcze małe dzieci. — Sprawa mego następcy na gospodarstwie jest dość odległa. Będzie płacił składki, bo przecież musi mieć zabezpieczoną starość. Liczę przede wszystkim na siebie, na swoje ręce. Styszałem wypowiedzi — przeważnie młodych — że przez tyle lat miała płacić składki. Oni chyba nie zdają sobie sprawy z tego, że będą płacić wspólnie z rodzicami — i za nich, i za siebie.

— W Dubiczach Osocznych (na 70 gospodarstw), jest 16 rolników, ludzi powyżej 65 lat. Można powiedzieć, że to dużo, a wiem — mówi W. Nikolajuk — że jest wielu innych, którzy zbliżają się do wieku emerytalnego. Właśnie dla nich i dla wielu innych ten projekt zabezpieczenia starości jest bardzo pożyteczny. Żeby tylko wszyscy właściwie to zrobili!

Cląg dalszy na str. 2

Po 38 latach Legalizacja KP Hiszpanii

MADRYT (PAP) — Rząd hiszpański zalegalizował 9 km. Komunistyczną Partię Hiszpanii, co otwiera tej partii drogę do udziału w wyborach powszechnych, które odbędą się w czerwcu. Przywódcy partii określili te decyzje jako pozytywny krok w kierunku przywrócenia demokracji w Hiszpanii.

Decyzja o legalizacji KP Hiszpanii podjęta została przez rząd z dużym opóźnieniem. Jak wiadomo, partia wystąpiła o legalizację przed dwoma miesiącami. Jednakże rząd grał wyraźnie na zwłokę i po dłuższym okresie przesłał petycję KP Hiszpanii do Sądu Najwyższego. A czas płynął. Ten uznał, że jest niekompetentny do rozpatrywania tej sprawy i odsłał ją z powrotem rządowi który decyzję o legalizacji ogłosił w tydzień później.

Dwumiesięczna zwłoka w legalizacji stawia partię w mniej korzystnej sytuacji niż inne organizacje polityczne w przygotowaniach i prowadzeniu kampanii przed zbliżającymi się wyborami powszechnymi.

Przyczyna katastrofy lotniczej stulecia

WASZYNGTON (PAP) — Przyczyną katastrofy stulecia, zderzenia dwóch „Boeingów 747” linii lotniczych Panam i KLM na lotnisku na wyspach Kanaryjskich 27 marca, byłoby pewne założenie się fal radiowych. Do tego wniosku doszli specjaliści amerykańscy po zbadaniu zapisu rozmowy między „Boeingiem” holenderskim a wieżą kontrolną lotniska tuż przed katastrofą.

Jak się wydaje, samolot KLM nie zrozumiał komunikat wieży kontrolnej i zaczął startować przed uzyskaniem na to zezwolenia. Według zapisu wieży kontrolnej dialog miał przebieg następujący: KLM do wieży kontrolnej: KLM gotowy do startu czeka na zielone światło. Wieża kontrolna do KLM: „Oki” przygotowujecie się do startu, zawołam was jeszcze”. Zapis tej samej rozmowy przez urządzenie samolotu KLM świadczy, że z ostatniego zdania pilot usłyszał jedynie „Oki” i bezwzględnie przystąpił do startu.

pogoda

Prognoza dla województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego
DNIS — zachmurzenie duże z ukończonymi przegnośnieniami, mżawkami, przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od 3 do 5 st. C, minimalna od 0 do -2 st. C. Wiatry na ogół umiarkowane zachodnie.
JUTRO — nadal chłodno.
IMZJENINY: Juliusza i Eustasjusza (86c)

„Dni Radzieckiej Nauki i Techniki”

WARSZAWA (PAP) — O ogromnym powodzeniu cieszą się obydwie wystawy osiągnięć radzieckiej nauki i techniki, zorganizowane w Warszawie i Katowicach.

W poniedziałek, 11 bm. przed głównym wejściem do Pałacu Kultury i Nauki oraz przed wielkim pawilonem „Kosmos” w Warszawie — ustawiła się długa kolejka. Ekspozycja do robku 5 tys. radzieckich placówek naukowo-badawczych oraz 40 tys. przedsięwzięć doświadczalnie — konstrukcyjnych — przyciąga nie tylko mieszkańców stolicy, ale przyjeźdźców z całego kraju. W ciągu 5 dni odwiedziło ją ponad 200 tys. osób.

Ze względu na ogromne zainteresowanie społeczeństwa — czas trwania wystawy będzie przedłużony o dwa tygodnie.

Wielka wystawa osiągnięć radzieckiej nauki i techniki w Katowicach zwiędził w poniedziałek, 11 bm. 250-tysięczny widz.

Rolnicza wiosna Konieczny jest pośpiech

W ubiegłym tygodniu opady deszczu w dalszym ciągu utrudniały kontynuowanie prac polowych. Mimo to większość rolników przeprowadzała siewy i zabiegi agrotechniczne. Bardzo słusznie zresztą, gdyż trzeba nadrobić zaistniałe już opóźnienia, nie bacząc na pogodę. Również w bieżącym tygodniu — po świątecznym wyoczynku — konieczne jest zwiększenie wysiłku w celu jak najszybszego zakończenia siewów zbóż i przygotowania pól pod okopowe.

Najbardziej w siewach zbóż jarych opóźnione jest województwo białostockie, gdzie obsiano dopiero 7,5 tys. ha, tj. około 5 proc. zaplanowanej powierzchni. Białostockie PGR wykonały siewy w 26 proc. SKR we własnych gospodarstwach — w 28 proc., a spółdzielnie produkcyjne — w 31 proc. Wśród produjących gmin wymienić należy: Milejczycę, Dubicze Cerkiewne, Mielnik, Michałowo i Siemiatycze.

W Łomżyńskim obsiano dotychczas ok. 17 tys. ha, tj. 20 proc. pól przeznaczonych pod zboża jare. Ponad 3.100 ha z tej powierzchni przypada na pszenicę i jęczmień. Zasiano też pierwsze 48 ha buraków cukrowych.

Ostatnie opady opóźniły prace szczególnie w glebach cięższych, a więc w rejonie Czyżewa, Wysokiego Maz., Szepietowa i kilku innych gmin. Natomiast w rejonie Kolna, Małego Plocka i Stawisk, gdzie przeważają gleby lżejsze, siewy (głównie owsa) są na kończeniu.

Opady utrudniały również wiosenne nawożenie. Wiekoszczędnie nie nadawała się do wejścia na nie z maszynami. Usługowo wysłano dotychczas dopiero około 4 tys. ton nawozów i około tysiąca ton wapna Usługi koncentrują się w pierwszym rzędzie na łakach przewidzianych do trzyczosnego zbioru.

W województwie suwalskim siewy przeprowadzono już na ponad 18 tys. ha przy czym najbardziej zaawansowane są one w PGR (25 proc.), niż w gospodarstwach indywidualnych (ok. 10 proc.). Przebieg prac wiosennych jest przy tym bardzo zróżnicowany. W gminie Miłki np. siewy wykonano w 20 proc., w Kalinowie — w 16 proc., w Orzyszu — w 13 proc. Z kolei w Jeleniewie, Puńsku i Wiżajnach jeszcze do siewów nie przystąpiono. Fachowcy zalecają rolnikom jak najwcześniejsze rozpoczęcie sadzenia ziemni-

Cląg dalszy na str. 2

Współzawodniczą: Suwałki, Elk, Pisz, Olecko, Goldap, Ryn, Kruklanki, i Wiżajny

Wielki konkurs miast i gmin pod hasłem „PRACA — KULTURA — WYPOCZYNEK”

W tym roku Święto „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” obchodzić będziemy w województwie suwalskim. Przygotowania do Suwalskiego Festynu Prasowego już się rozpoczęły. Mieszkańcy miast, w których odbywać się będą imprezy, przystępują do wykonania różnorodnych prac i czynów społecznych.

W pobudzeniu aktywności miast i gmin — głównych organizatorów Święta „Gazety Współczesnej” i Suwalskiego Festynu Prasowego — Suwałki, Elk, Pisz, Olecko, Goldapi, Ryn, Kruklanki i Wiżajny — główną rolę powinno spełnić ogłoszone współzawodnictwo pod hasłem „Praca — Kultura — Wypoczynek”.

Rywalizacja między tymi miastami i gminami trwać będzie od 1 kwietnia do 31 lipca 1977 roku. Wojewódzka Komisja Konkursowa w ostatnich dniach każdego miesiąca — na bieżąco oceni przebieg i wyniki współzawodnictwa. Podsumowanie konkursu i podanie wyników zostanie dokonane do 15 sierpnia br.

Za najlepsze wyniki, osiągnięte w konkursie, przewidziano atrakcyjne nagrody. MIASTO LUB GMINA, KTÓRA ZAJMIE PIERWSZE MIEJSCE, OTRZYMA NAGRODĘ W WYSOKOŚCI 500 TYS. ZŁOTYCH; DRUGIE — 300 TYS. ZŁOTYCH I TRZECIE — 100 TYS. ZŁOTYCH.

Ponadto przeznaczona jest 100 tys. złotych na nagrody dla organizacji i instytucji, które uzyskają najlepsze wyniki w poszczególnych miastach i gminach, uczestniczących w konkursie.

Regulamin konkursu przewiduje przyznanie określonej ilości punktów za wykonane czynności społeczne, porządkowanie miast i osiedli wiejskich, sprawną pracę placówek handlowych i gastronomicznych, rozwój kultury, sportu i turystyki. Preferowane będą szczególnie takie przedsięwzięcia, które wpłyną na podniesienie czystości i estetyki osiedli mieszkaniowych, ulic, placów, posesji i terenów zielonych, sprawnie wykonanie remontów, organizowanie pla-

Cląg dalszy na str. 2

Współzawodniczą: Suwałki, Elk, Pisz, Olecko, Goldap, Ryn, Kruklanki, i Wiżajny

Wielki konkurs miast i gmin pod hasłem „PRACA — KULTURA — WYPOCZYNEK”

W tym roku Święto „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” obchodzić będziemy w województwie suwalskim. Przygotowania do Suwalskiego Festynu Prasowego już się rozpoczęły. Mieszkańcy miast, w których odbywać się będą imprezy, przystępują do wykonania różnorodnych prac i czynów społecznych.

W pobudzeniu aktywności miast i gmin — głównych organizatorów Święta „Gazety Współczesnej” i Suwalskiego Festynu Prasowego — Suwałki, Elk, Pisz, Olecko, Goldapi, Ryn, Kruklanki i Wiżajny — główną rolę powinno spełnić ogłoszone współzawodnictwo pod hasłem „Praca — Kultura — Wypoczynek”.

Rywalizacja między tymi miastami i gminami trwać będzie od 1 kwietnia do 31 lipca 1977 roku. Wojewódzka Komisja Konkursowa w ostatnich dniach każdego miesiąca — na bieżąco oceni przebieg i wyniki współzawodnictwa. Podsumowanie konkursu i podanie wyników zostanie dokonane do 15 sierpnia br.

Za najlepsze wyniki, osiągnięte w konkursie, przewidziano atrakcyjne nagrody. MIASTO LUB GMINA, KTÓRA ZAJMIE PIERWSZE MIEJSCE, OTRZYMA NAGRODĘ W WYSOKOŚCI 500 TYS. ZŁOTYCH; DRUGIE — 300 TYS. ZŁOTYCH I TRZECIE — 100 TYS. ZŁOTYCH.

Ponadto przeznaczona jest 100 tys. złotych na nagrody dla organizacji i instytucji, które uzyskają najlepsze wyniki w poszczególnych miastach i gminach, uczestniczących w konkursie.

Regulamin konkursu przewiduje przyznanie określonej ilości punktów za wykonane czynności społeczne, porządkowanie miast i osiedli wiejskich, sprawną pracę placówek handlowych i gastronomicznych, rozwój kultury, sportu i turystyki. Preferowane będą szczególnie takie przedsięwzięcia, które wpłyną na podniesienie czystości i estetyki osiedli mieszkaniowych, ulic, placów, posesji i terenów zielonych, sprawnie wykonanie remontów, organizowanie pla-

Cląg dalszy na str. 2

Współzawodniczą: Suwałki, Elk, Pisz, Olecko, Goldap, Ryn, Kruklanki, i Wiżajny

Wielki konkurs miast i gmin pod hasłem „PRACA — KULTURA — WYPOCZYNEK”

W tym roku Święto „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” obchodzić będziemy w województwie suwalskim. Przygotowania do Suwalskiego Festynu Prasowego już się rozpoczęły. Mieszkańcy miast, w których odbywać się będą imprezy, przystępują do wykonania różnorodnych prac i czynów społecznych.

W pobudzeniu aktywności miast i gmin — głównych organizatorów Święta „Gazety Współczesnej” i Suwalskiego Festynu Prasowego — Suwałki, Elk, Pisz, Olecko, Goldapi, Ryn, Kruklanki i Wiżajny — główną rolę powinno spełnić ogłoszone współzawodnictwo pod hasłem „Praca — Kultura — Wypoczynek”.

Rywalizacja między tymi miastami i gminami trwać będzie od 1 kwietnia do 31 lipca 1977 roku. Wojewódzka Komisja Konkursowa w ostatnich dniach każdego miesiąca — na bieżąco oceni przebieg i wyniki współzawodnictwa. Podsumowanie konkursu i podanie wyników zostanie dokonane do 15 sierpnia br.

Za najlepsze wyniki, osiągnięte w konkursie, przewidziano atrakcyjne nagrody. MIASTO LUB GMINA, KTÓRA ZAJMIE PIERWSZE MIEJSCE, OTRZYMA NAGRODĘ W WYSOKOŚCI 500 TYS. ZŁOTYCH; DRUGIE — 300 TYS. ZŁOTYCH I TRZECIE — 100 TYS. ZŁOTYCH.

Ponadto przeznaczona jest 100 tys. złotych na nagrody dla organizacji i instytucji, które uzyskają najlepsze wyniki w poszczególnych miastach i gminach, uczestniczących w konkursie.

Regulamin konkursu przewiduje przyznanie określonej ilości punktów za wykonane czynności społeczne, porządkowanie miast i osiedli wiejskich, sprawną pracę placówek handlowych i gastronomicznych, rozwój kultury, sportu i turystyki. Preferowane będą szczególnie takie przedsięwzięcia, które wpłyną na podniesienie czystości i estetyki osiedli mieszkaniowych, ulic, placów, posesji i terenów zielonych, sprawnie wykonanie remontów, organizowanie pla-

Cląg dalszy na str. 2

Współzawodniczą: Suwałki, Elk, Pisz, Olecko, Goldap, Ryn, Kruklanki, i Wiżajny

Wielki konkurs miast i gmin pod hasłem „PRACA — KULTURA — WYPOCZYNEK”

W tym roku Święto „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” obchodzić będziemy w województwie suwalskim. Przygotowania do Suwalskiego Festynu Prasowego już się rozpoczęły. Mieszkańcy miast, w których odbywać się będą imprezy, przystępują do wykonania różnorodnych prac i czynów społecznych.

W pobudzeniu aktywności miast i gmin — głównych organizatorów Święta „Gazety Współczesnej” i Suwalskiego Festynu Prasowego — Suwałki, Elk, Pisz, Olecko, Goldapi, Ryn, Kruklanki i Wiżajny — główną rolę powinno spełnić ogłoszone współzawodnictwo pod hasłem „Praca — Kultura — Wypoczynek”.

Rywalizacja między tymi miastami i gminami trwać będzie od 1 kwietnia do 31 lipca 1977 roku. Wojewódzka Komisja Konkursowa w ostatnich dniach każdego miesiąca — na bieżąco oceni przebieg i wyniki współzawodnictwa. Podsumowanie konkursu i podanie wyników zostanie dokonane do 15 sierpnia br.

Za najlepsze wyniki, osiągnięte w konkursie, przewidziano atrakcyjne nagrody. MIASTO LUB GMINA, KTÓRA ZAJMIE PIERWSZE MIEJSCE, OTRZYMA NAGRODĘ W WYSOKOŚCI 500 TYS. ZŁOTYCH; DRUGIE — 300 TYS. ZŁOTYCH I TRZECIE — 100 TYS. ZŁOTYCH.

Ponadto przeznaczona jest 100 tys. złotych na nagrody dla organizacji i instytucji, które uzyskają najlepsze wyniki w poszczególnych miastach i gminach, uczestniczących w konkursie.

Regulamin konkursu przewiduje przyznanie określonej ilości punktów za wykonane czynności społeczne, porządkowanie miast i osiedli wiejskich, sprawną pracę placówek handlowych i gastronomicznych, rozwój kultury, sportu i turystyki. Preferowane będą szczególnie takie przedsięwzięcia, które wpłyną na podniesienie czystości i estetyki osiedli mieszkaniowych, ulic, placów, posesji i terenów zielonych, sprawnie wykonanie remontów, organizowanie pla-

Cląg dalszy na str. 2

Współzawodniczą: Suwałki, Elk, Pisz, Olecko, Goldap, Ryn, Kruklanki, i Wiżajny

Wielki konkurs miast i gmin pod hasłem „PRACA — KULTURA — WYPOCZYNEK”

W tym roku Święto „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” obchodzić będziemy w województwie suwalskim. Przygotowania do Suwalskiego Festynu Prasowego już się rozpoczęły. Mieszkańcy miast, w których odbywać się będą imprezy, przystępują do wykonania różnorodnych prac i czynów społecznych.

W pobudzeniu aktywności miast i gmin — głównych organizatorów Święta „Gazety Współczesnej” i Suwalskiego Festynu Prasowego — Suwałki, Elk, Pisz, Olecko, Goldapi, Ryn, Kruklanki i Wiżajny — główną rolę powinno spełnić ogłoszone współzawodnictwo pod hasłem „Praca — Kultura — Wypoczynek”.

Rywalizacja między tymi miastami i gminami trwać będzie od 1 kwietnia do 31 lipca 1977 roku. Wojewódzka Komisja Konkursowa w ostatnich dniach każdego miesiąca — na bieżąco oceni przebieg i wyniki współzawodnictwa. Podsumowanie konkursu i podanie wyników zostanie dokonane do 15 sierpnia br.

Za najlepsze wyniki, osiągnięte w konkursie, przewidziano atrakcyjne nagrody. MIASTO LUB GMINA, KTÓRA ZAJMIE PIERWSZE MIEJSCE, OTRZYMA NAGRODĘ W WYSOKOŚCI 500 TYS. ZŁOTYCH; DRUGIE — 300 TYS. ZŁOTYCH I TRZECIE — 100 TYS. ZŁOTYCH.

Ponadto przeznaczona jest 100 tys. złotych na nagrody dla organizacji i instytucji, które uzyskają najlepsze wyniki w poszczególnych miastach i gminach, uczestniczących w konkursie.

Regulamin konkursu przewiduje przyznanie określonej ilości punktów za wykonane czynności społeczne, porządkowanie miast i osiedli wiejskich, sprawną pracę placówek handlowych i gastronomicznych, rozwój kultury, sportu i turystyki. Preferowane będą szczególnie takie przedsięwzięcia, które wpłyną na podniesienie czystości i estetyki osiedli mieszkaniowych, ulic, placów, posesji i terenów zielonych, sprawnie wykonanie remontów, organizowanie pla-

Cląg dalszy na str. 2

Akcja policji przeciw demonstrantom baskijskim

MADRYT — W północno-hiszpańskim mieście Victoria doszło w niedzielę do starcia ulicznych między policją a Baskami, którzy także w innych miejscowościach obchodzą swoje święto narodowe, domagając się zwolnienia swobod politycznych. Policja użyła gazów łzawych, pociski gumowych oraz śmigłowców.

Zabójstwo byłego premiera Jemenu Północnego

LONDYN — Przed jednym z luksusowych hoteli londyńskich nieznany do czasu sprawca zastrzelił byłego premiera Jemenu Północnego, Abdullaha Al Hadzari, jego żonę, a także kierowcę. Policja angielska nie wydała jeszcze oficjalnego komunikatu o identyfikacji ofiar zamachu. Agencja zachodnia podała, że chodziło o Al Hadzari, pomagając się na informacje uzyskane w arabskich kołach dyplomatycznych.

Rozruchy antyrządowe w Pakistanie

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Lahore, że w najbliższej zaludnionej prowincji Pakistanu, Pendżabie, wybuchły rozruchy przeciwko rządowi premiera Bhutto. Według nieoficjalnych informacji w sobotę zgineło 33 osoby, większość od kul policji. W stolicy Pendżabu, Lahore policja otworzyła ogień do demonstrantów, którzy m. in. podpalił 3 banki. Od kul zginęło 26 osób. 7 dalszych poniosło śmierć w mieście Leiah. Demonstracje zorganizowane zostały przez działaczy politycznych, zarzucających Pakistańskiej Partii Ludowej, na której czele stoi Bhutto, sfalszowania wyborów z 7 marca.

Pościg za sprawcami zamachu na prokuratora generalnego RFN

BONN (PAP) — Pościg za sprawcami zamachu na prokuratora generalnego RFN, Siegfrieda Bubacka, nie przyniósł na razie żadnych wyników. Podejrzewa się o popełnienie zamachu trzech anarchistów — Guentera Sonnenberga, Knuta Folkerta i Christiana Klara. Federalny Urząd Kryminalny odmawia wszelkich informacji na temat prowadzonego dochodzenia. Nazwiska tych trzech anarchistów znajdują się na liście gończych Austrii i Szwajcarii, ponieważ są oni oskarżeni o to, że 5 stycznia, koło Loerbach zastrzelili urzędnika straży granicznej Szwajcarii, a także o inne przestępstwa. Pogrzeb ofiar zamachu, prokuratora generalnego RFN i jego żony, odbędzie się w najbliższą środę. Wbrew wcześniejszym doniesieniom agencji prasy, członek straży przybocznej Bubacka, Georg Wuster, ciężko ranny w czasie zamachu, żyje. Został on przewieziony ze szpitala do szpitala i poddany operacji. Jego stan określono jako krytyczny.



Nie wszyscy mieli spokojne święta

▲ Bez pożarów i niemal bez wypadków ▲ W pogotowiu ratunkowym — „urwanie głowy” ▲ Dzieci, dzieci — źle się bawicie! ▲ Komplet w izbie wytrzeźwień ▲ Nie najlepiej z kulturą picia.

Jak wynika z relacji otrzymanych z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego, tylko straż pożarna oraz pracownicy energetyki i wodociągów mogą mówić o spokojnym przebiegu minionych dni świątecznych. W ubiegłą sobotę, niedzielę i poniedziałek do godz. 13 w województwach białostockim i łomżyńskim nie było ani jednego pożaru. Nie zanotowano też większych awarii sieci elektrycznych i wodociągo-

wych. Drobne uszkodzenia były usuwane niemal natychmiast. Nie miało natomiast spokoju białostockie miejskie i terenowe pogotowie ratunkowe. Niemal co chwila dzwoniły telefonem, wzywając karetki do przypadków zastrzażeń (i to głównie osób w zaawansowanym wieku), zatruc pokarmowych, bulw żołądkowych. W kilkunastu przypadkach trze-

Cląg dalszy na str. 2

NA ZDJĘCIU: wysiw moczniaka na życie w PGR Zalesie (woj. suwalskie).

Fot. Z. Zaremba

Strażnicy zakładnikami więźniów

RZYM (PAP) — W nocy z niedzieli na poniedziałek 11 kwietnia siedmiu więźniów zakładu karnego w Perugii (Włochy) środkowej uwieźliło jako zakładników wielu strażników. Po nieudanej próbie ucieczki więźniowie wraz z zakładnikami zabarykadowali się wewnątrz budynku więziennego. Porządkowe okryły się jako członkowie lewackiej organizacji „Komunistyczne Komórki Bojowe” i żądały przeniesienia do innego zakładu karnego.

Dzisiaj w Białymstoku

Międzypaństwowy mecz piłkarski POLSKA II — WĘGRY II

Polacy i węgierscy piłkarze przygotowują się intensywnie do eliminacyjnych spotkań mistrzostw świata w Argentynie. Nasza narodowa jednostka czeka i ma ją bardzo trudno mecz z Danią w Kopenhadze, a Węgrów — spotkania z ZSRR i Grecją. Duże zainteresowanie wywołała — wprawdzie towarzyska, ale szeroka — konfrontacja polsko-węgierska. Dojdzie do niej na trzech frontach. Jutro na Nepszadonie w Budapeszcie wystąpią pierwsze zespoły obu państw; natomiast dziś w Białymstoku grają drugie reprezentacje seniorów, a w Zielonej Górze — młodzieżowe. Najlepsi piłkarze mają szanse wystąpienia później w zespołach „A” swoich krajów. Walory węgierskich piłkarzy na ogół znany. Stawiają oni zawsze na atak, gdyż nie

potrafia grać defensywnie. Są podobnie jak prawie wszyscy południowcy, świetnie zaawansowani technicznie. W latach pięćdziesiątych „Madrzary” stworzyli zlotą jednostkę, która zwyciężała wszystkich na świecie, a Polaków wręcz deklasowała. Później uczniowie dogonili mistrzów, a nawet ich przesięgnęli. W olimpijskim finale 1952 r. w Monachium Polacy pokonali Węgrów 2:1, a w 1975 r. w Łodzi 4:2. Ostatnio Węgrzy znowu mają dobry zespół, a właściciele zespoły, gdyż znaczne sukcesy odniosła młodzieżowa reprezentacja nadunajskiego kraju, wywalczając w przedostatniej edycji mistrzostwo Europy, a w ostatniej — wicemistrzostwo. Właśnie wielu piłkarzy dawnej młodzieżowej reprezenta-

cji Węgier wystąpi dziś w barwach drugiego narodowego zespołu tego kraju. Mecz rozpocznie się na stadionie Gwar- Cląg dalszy na str. 2

Wielki konkurs miast i gmin

Ciąg dalszy ze str. 1
ców zabaw dla dzieci i młodzieży itp.

W woj. suwalskim, szczególnie w okresie trwania sezonu turystycznego, niepomiernie wzrastają zadania wszystkich placówek handlowych, usługowych i gastronomicznych. Dlatego wysoko wchodzi się punktowca stopień wykonania planu obrotu w handlu, wprowadzenie na rynek nowych, atrakcyjnych, poszukiwanych przez klientów towarów i wyrobów kulinarnych, w tym przede wszystkim miejscowości pochodzenia i własnej produkcji. W tej dziedzinie — zarówno w handlu jak i gastronomii — nie wykorzystano jeszcze wszystkich możliwości. Wiele cennych punktów można także zdobyć za sprawą i kulturalną obsługą klientów, szybsze uruchomienie nowych placówek handlowych i gastronomicznych, porządek i czystość.

Organizatorzy konkursu spodziewają się, że współzawodnictwo miast i gmin przyniesie również wymierne efekty w rozwoju kultury, sportu i turystyki. I tu cenę się będzie każda nowa, ciekawa i pożyteczna inicjatywa społeczna, każdy zrealizowany pomysł. Chodzi m. in. o tworzenie nowych zespołów regionalnych, racjonalne wykorzystanie placówek kulturalnych, urządzeń sportowych i turystycznych, orga-

nizowanie atrakcyjnych imprez kulturalnych i rozrywkowych (dostępnych także dla turystów i czasowców), odpowiednie przygotowanie do sezonu obiektów i miejscowości wypoczynkowych, tworzenie nowych obiektów turystycznych i sportowych. Oczywiście, miasta i gminy uczestniczące w konkursie dysponują nie zawsze jednakowymi możliwościami. Dlatego w regulaminie konkursu przewidziano tzw. punkty rezerwowe, które będzie się przyznawało tym miejscowościom, które w trudniejszych warunkach umiejscowienia i racjonalnie wykorzystają miejscowości rezerwy, wyjdą do społeczeństwa z ciekawymi inicjatywami społecznymi, zmobilizują do ich wykonania jak największą liczbę.

W KONKURSIE KAŻDE MIASTO I GMINA MAJĄ WIEC RÓWNE SZANSE WIERZYMY, ŻE MIESZKANCY SUWAŁEK, ELKU, PISZU, OLECKA, GOLDAPI, RYNU, KRUKLANEK I WIZAJŃ — POKAZĄ NA CO ICH STAC. Dzięki ich pomysłowości i wysiłkowi Święto „Gazety Współczesnej” i Suwalski Festiwal Prasowy mogą otrzymać naprawdę wspaniałą oprawę. A ponadto to co zrobią w ramach zadań konkursowych wzbogaci na trwałe ich miasta, gminy, wsie i zakłady pracy, a życie ludzi uczyni wygodniejsze i przyjemniejsze. (s)

Wzrost kosztów utrzymania w krajach EWG

BRUKSELA (PAP) — W krajach Wspólnego Rynku w dalszym ciągu obserwuje się wzrost kosztów utrzymania. W siedzieli EWG ogłoszono ostatnio dane statystyczne na temat systematycznego podnoszenia się cen na obszarze „dziewiątki” między lutym 1976 r. a tym samym miesiącem br.

W omawianym okresie ceny podniosły się w: Wielkiej Brytanii o 16,3 proc., w Irlandii o 16,7 proc., Danii — 11,8 proc., Francji — 9 proc., Belgii i Luksemburgu — o 8,1 proc.

Holandii — 7,4 proc., natomiast w RFN o — 4 proc.

Z innych danych statystycznych wynika, że w Republice Federalnej Niemiec koszty utrzymania między 1949 a 1974 rokiem zwiększyły się przeszło dwukrotnie. Składają się na nie stale wzrastające wydatki na artykuły żywnościowe, najważniejsze towary powszechnego użytku, komorne oraz usługi za wszelkiego rodzaju obrotu.

Dane te opublikował w Stuttgarcie Krajowy Urząd Statystyczny Badenii — Wirtembergii.

Rolnicza wiosna

Ciąg dalszy ze str. 1

W województwie suwalskim należało rozpocząć prace pełną parą już po 15 kwietnia; wczesne sadzenie ziemniaków jest bowiem warunkiem znacznego zwiększenia plonów.

W wielu gminach — dotyczy to całego regionu — w dalszym ciągu nie widać istotnej poprawy w rozprawianiu materiału siewnego. Na listach najbardziej opiesz-

łych figurują rolnicy z gmin: Krzynki, Kuznica, Orla, Szadziwół i Tursoł — w Białostockiem; Przerósł, Raczki i Wizajny — w Suwalskiem; Czerw, Mały Płock, Boguty Piłki, Rutki, Złobina i Waszów — w Łomżyńskiem. Warto tu przypomnieć wszystkim, że poprzez akcję planowego odnowienia zasiewów rolnicy otrzymują kwalifikowane ziarno intensywnych odmian zbóż, gwarantujące znacznie wyższe plony. (bis i ceg)

Nie wszyscy mieli spokojne święta

Ciąg dalszy ze str. 1

ba było opatrzyćw potłuczone gwoździe i sianki powstałe na skutek zbyt krótkiej dyskusji przy suto zastawionym stole. W Białymstoku zanotowano sporo zachorowań na anginę, liczne przeziębienia, a także podwyższone temperatury. W sobotę miejskie i terenowe pogotowie miało łącznie 136 wezwań, w niedzielę — 172 wezwania (w tym do dwunastu porodów); wczoraj natomiast do godz. 13 — ponad 100 wezwań (w tym trzy porody).

W niedziele pilot sanitarny — Mikołaj Andruszkiewicz przewiózł pacjenta do Ostrołęki. Natomiast w sobotę i niedzielę w lotnictwie sanitarnym dyżur był spokojny. Pełne ręce roboty w ciągu dwóch świątecznych dni miała łomżyńska służba zdrowia. Do godz. 10.30 w dniu 11 bm. karetki sanitarne wyjechały 117 razy. Interwencje lekarzy dotyczyły — podobnie jak i w Białymstoku — głównie przypadków niestrawności i bólów wzdęcia, a więc dolegliwości typowo świątecznych. Wypadek zgonu na skutek użycia alkoholowego zanotowano w Wysokiem Mazowieckiem.

Wiele kłopotów w Białymstoku sprawiły fikcyjne wezwania pogotowia do rzekomych wypadków. Celowali w tym głównie mężczyźni będący w stanie nietrzeźwym i niechętni, dzieci. Jak wynikało z rozmowy, wzywano pogotowie przez dzieci odbywając się w obecności rodziców i przy pełnej aprobacie ich „dowcipu”. W kilkunastu przypadkach dzieci zablokowały telefony pogotowia, podczas gdy jednocześnie bezskutecznie usiłowały wezwać lekarza do stanów zawałowych lub przedzawałowych.

Oficer dyżurny KW MO w Białymstoku poinformował nas, iż w sobotę w woj. białostockim wydarzyły się jedynie dwa wypadki drogowe, w których dwie osoby zostały ranne. Poza tym na szosach panował spokój. Dyżurne patrolu Służby Ruchu MO stwierdziły stosunkowo niewielką ilość pojazdów na drogach i to głównie z innych województw. Podobna sytuacja była także na drogach woj. łomżyńskiego. Jak poinformował oficer dyżurny KW MO w Łomży, komisarz w Grajewie interweniował w sprawie kradzieży motocykla, a gminne posterunki zlikwidowały kilka prób rozbicia domowym sposobem konkurencji polskiemu monopolowi spirytusowemu.

Nieco mniej niż zwykle miało wezwań białostockie Pogotowie Miłcinyne. W sobotę było tylko dziesięć wezwań, w niedzielę 29, a w poniedziałek do godz. 13 — zaledwie trzy. Przyczynę wezwań — awantury domowe na skutek nadużycia alkoholu i zakłócenia ciszy nocnej.

Trzej białostoczanie, zamieszkał przy ul. Broniewskiego, 17-letni Jerzy G. oraz 18-letni Juliusz J. i Mirosław J., będąc pod wpływem alkoholu, zdemolowali w niedzielę około godz. 22.35 przystanek MPK przy ul. Antoniułowskiej. Całą trójkę zatrzymano i osadzono w Izbie Wyrzeczkiej. W dniu następnym Juliusz J. i Mirosław J. znaleźli się w areszcie, a Jerzy G. został przekazany do Izby Dziecięcej MO.

Skrótu już mowa o białostockiej Izbie Wyrzeczkiej, w sobotę było tam 18 pacjentów, w niedzielę — 19, a wczoraj do godz. 13 — pięciu. Sporą część, niestety, stanowili ludzie bardzo młodzi. (boh.-zp)

Świąteczna pogoda nie dopisała w tym roku. Liczni go-



Co dziesiąty traktor kupowany przez USA za granicą pochodzi z krajów RWPG — jak wynika z opublikowanej w Waszyngtonie statystyki celnej. Radzieckie traktory produkowane przez zakłady w Mińsku używane są w Stanach bardzo wysoko oceniane. W USA 22,5 proc. „Siatra Belarus” — traktory z Mińska sprzedawane w miejscowości Plainfield w stanie Iowa, jednym z najbardziej konserwatywnych regionów kraju. CAF-UPI — telefoto

SKRÓCIE

● WASHINGTON — Podczas konferencji prasowej w bazie lotniczej Dobbis w Georgii prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter powiedział m. in., że w konferencji genewskiej w sprawie Bliskiego Wschodu powinna wziąć udział bezpośrednio lub za pośrednictwem „mandataria” reprezentacja palestyńska. O ewentualnym rozszerzeniu uczestnictwa konferencji m. in. zdecydował szef krajów arabskich do udziału w niej w grudniu 1975 r. USA, ZSRR, Izrael, Egipt, Jordania i Syria (ten ostatni kraj odmówił udziału w konferencji).

● LONDYN — Do Zairu przybyło w sobotę 1500 żołnierzy oddziałów marokańskich. Rządowa zairka agencja prasowa AZAP poinformowała, że żołnierze ci przybyli drogą lotniczą w nocy z piątku na sobotę i udali się niezwłocznie do prowincji Szaba, w celu wzięcia udziału w tłumieniu powstania w tej prowincji. Ta sama agencja podaje, że król Maroka, Hasan zamierza podjąć decyzję w sprawie wysłania dodatkowych 1500 żołnierzy do Zairu w zależności od rozwoju walk w prowincji Szaba.

● WASHINGTON — Senacka komisja budżetowa zaprobowała program amerykańskiej pomocy dla zagranicy w 1978 roku finansowym, rozpoczynającym się 1 października br. Komisja senacka podobnie jak komisja Izby Reprezentantów zatwierdziła ogólną kwotę wydatków na ten cel w wysokości 7,4 mld dolarów, a więc o 400 mln mniej niż zażądała administracja prezydenta Cartera. Jest to równoznacznie suma o 20 proc. wyższa w porównaniu z rokiem finansowym 1977.

● NOWY JORK — Dziennik „New York Times” zwraca uwagę na zjawisko nasilającej się emigracji z Izraela. Liczba emigrantów z tego kraju przewyższyła w roku ub. liczbę osób, które przybyły do Izraela, aby osiedlić się tam na stałe. Ogólna liczba imigrantów, którzy przybyli do tego kraju od chwili powstania państwa Izrael przekroczyła 300 tys.

● NOWY JORK — Na nowojorskiej aukcji w salonie „Sotbych Parka Bernet” pewien Amerykanin pochodzący z francuskiego Kupuł za 170.000 dolarów skupił wykonane przez Stradivariusia. Są one jedynymi z osmiu skrzypiec wykonanych przez sławnego lutnika z Cremony, inkustrowanych kością słoniową.

Dotychczas najwyższą cenę, jaką zapłacono za instrument wykonany przez Stradivariusia było ponad 220.000 dolarów.

● BONN — W ub. r. w Republice Federalnej Niemiec ponownie zmniejszył się udział w przemyśle narkotykowym przeszło 300 osób, najczęściej młodych.

Konsultacyjne zebrania ogólnowiejskie

Ciąg dalszy ze str. 1

Założenia projektu — mówi Helena Szware z Andrzejewa (woj. łomżyńskie) — jak wszystko co nowe, budzi refleksje. Niektórzy chcieliby obniżyć granice wieku emerytalnego, a to przecież musiałoby pociągnąć za sobą nowe wydatki z budżetu państwa.

Walorem systemu rent i emerytur jest jego humanitarny. Wzrostem ciężka sytuacja ludzi starych na wsi. Teraz ich sytuacja ulegnie radykalnej poprawie.

Do wypowiedzi H. Szware nawiazuje pracownica GS w Piotrkowie — Wanda Zawistowska.

— Prowadzę w spółdzielni sprawy związane z dystrybucją nazwojów sztucznych. Codziennie załatwiam około 100 interesantów. Zauważyłam, że sprawa rent i emerytur jest częstym tematem rozmów. Ludzie się cieszą z danym wielu podnieście do prestiżu zawodu rolnika. (zp)

Feliks Olszewski z Potaszn (woj. suwalskie).

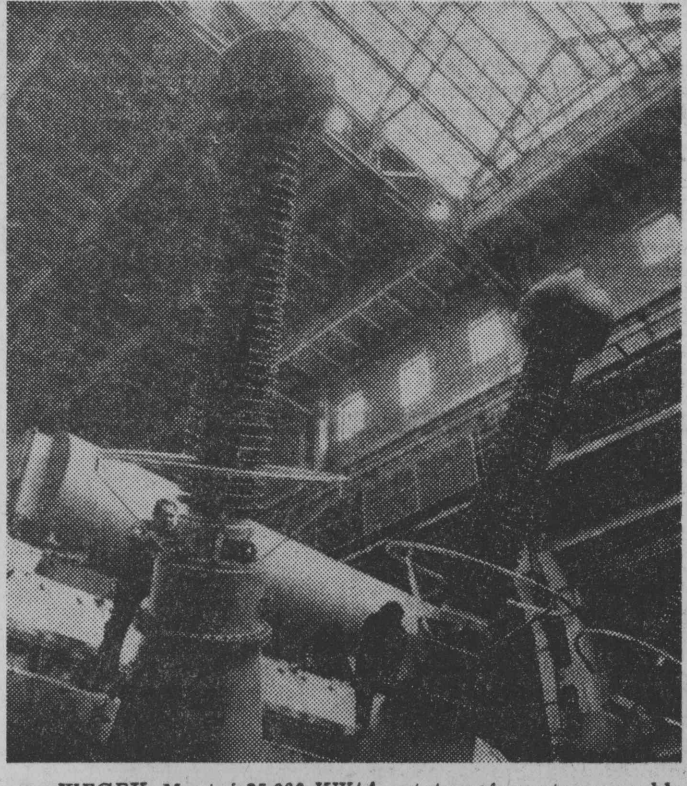
— Ja o wypoczynku, a więc i emeryturze, na razie nie myślę. Mam 52 lata, lubię sobie zabawę, no i jeszcze chyba kilka dobrych lat pracy przede mną. Myślę jednak, że bardzo to ważna decyzja — również w sensie politycznym i moralnym. Nas, rolników, podnosi to na duchu, daje nam poczucie ważności naszego zawodu — na równi ze wszystkimi innymi. Uważam też, że zasada ustalania wysokości emerytur w zależności od produkcji jest ze wszech miar słuszną i sprawiedliwą. Dotychczas było tak, że jeśli młody w gospodarstwie nie

był pewny swego — odchodził. Stary ojciec opadał z sił, nie radził, wreszcie przekazywał państwu dozorujące, słabe gospodarstwo za rentę. I była to nie tylko — jak wiadomo — jego strata, traćto również państwo.

Mam wrażenie, że emerytura dużo tych spraw wyprostowała, zlikwidowała wiele podobnych problemów życiowych. I co wydaje się oczywiste — wplynęła na zwiększenie produkcji, bo to się liczy do renty. Już słyszę, że tu i ówdzie sąsiedzi zaczynają obliczać, kalkulować, mnożyć i dodawać swoje szanse. Jest trochę watpliwości, ale to wyjaśnia się na zebraniu 17 kwietnia. (ceg)

E. Wojtaszek z wizytą w Bułgarii

SOFIA (PAP) — 11 bm. wieczorem z oficjalną, przyjacielską wizytą przybył do Bułgarii minister Spraw Zagranicznych PRL — EMIL WOJTASZEK. Na sofijskim lotnisku powitał go minister Spraw Zagranicznych LRB — PETYR MEADENOW. Obecni byli ambasadorowie: PRL w Bułgarii — JERZY MUSZYŃSKI i LRB w Polsce — IWAN NEDW.



WĘGRY. Montaż 25.000 KW/A autotransformatora w zakładach elektromaszynowych „Ganz” w Budapeszcie. CAF—MTI

Rewizjonistyczne drogowskazy

BONN (PAP) — Przy wjeździe na autostradę do Gelsenkirchen (RFN) figuruje znak drogowy z napisem „Altenstein 1100 km (Olstyn)”. Deputowany do parlamentu krajowego Nadrenii Północnej — Westfalii, socjaldemokrata Egbert Renhard zgłosił interpelację poselską do Landtagu Nadrenii Północnej — Westfalii zapytując o wyjaśnienie, dlaczego w tym celu hamuje kierownik orientacji. Przyczyna ustawienia tego „znaku hamującego” jest przedmiotem interpelacji, podjętej w latach pięćdziesiątych, pod wpływem zabiegów odwołanych ziomkostw patronów zwijonistycznych nad „Altenstein”, co dokumentuje jeszcze dzisiaj m.in. ów tablica.

NA STADIONACH ŚWIATA I KRAJU

NAIROBI (PAP) — XXV Rajd Safari zakończył się zwycięstwem słynnego kierowcy szwedzkiego Bjorna Waldegarda i jego rodaka pilota Hansa Thorszelowa. Władcy na samochodzie „Ford Escort R 1800”. Drugie miejsce zajął Fin Rauno Aaltonen i pilot Kenji Lofy Drews, na „Datsun Violet”.

WIENIE (PAP) — Potrojnym sukcesem reprezentantów ZSRR zakończył się finał szabli w wieloletnich szermierczych mistrzostwach świata juniorów. Zwyciężył Husain Izmailow 4 zwycięz. przed Obrušem Banjanowem 3 zwycięz. i Ilusem Szamszudinowem 3 zwycięz. Polak Dariusz Wodke, zdobywca czwartego miejsca na ubiegłorocznych MŚ juniorów w Poznaniu, tym razem zajął dopiero czwarte miejsce — 2 zwycięz. Wyprzedził go jeszcze Jozsef Varga (Węgry) również 2 zwycięz. Szóstym miejscem przypadło Ferencowi Ribie (Węgry) — 1 zwycięz.

BONN (PAP) — W Bremerhafen zakończył się mistrzostwo Europy juniorów w hokeju na lodzie. Złoty medal zdobyli reprezentanci Szwedzi, którzy w decydującym meczu pokonali Czechosłowaków 4:0 (1:0, 3:0, 0:0). Trzecie miejsce zajęli Polacy, którzy przegrali 1:2, czwarte miejsce zajęli reprezentanci Szwajcarii 1:2 (0:1, 1:1, 0:0). Polacy ponieśli porażkę, klasyfikując się na ostatnim miejscu.

SZTOKHOLM (PAP) — W Sztokholmie odbył się międzynarodowy w mecz hokeja na lodzie, w którym reprezentacja ZSRR pokonała Szwecję 4:2 (3:0, 0:1, 1:1).

SPORT

Dzisiaj w Białymstoku

Międzypaństwowy mecz POLSKA II — WĘGRY II

Ciąg dalszy ze str. 1

dził w Białymstoku o godz. 16.30. Będzie to ciekawe porównanie sił. O biało-czerwonych wiemy dużo. Przypominajmy, że niedawno druga reprezentacja Polski spisała się bardzo dobrze w Bukareszcie, przegrywając po wyrównanej grze z pierwszą reprezentacją Rumunii 1:2. Dzisiejszych przeciwników — drugi team Węgrów uznał trener Ryszard Kulesza za surowych, wymagających egzaminatorów. Będziemy więc zapewne świadkami bardzo interesującego widowiska.

Zagłębia Sosnowiec. Węgierscy piłkarze wywodzą się z pierwszoligowych drużyn swojego kraju. Obie jedenastki trenowały na stadionie naszej Gwardii. Reprezentacja Polski doprowadzi w tym meczu trener Marek Janota.

Mecz wywołał w Białymstoku i całym naszym regionie duże zainteresowanie. W przedsprzedaży rozprzedano 9 tys. biletów, a dla wszystkich pozostałych kasy przy stadionie stoją dziś otworem od godz. 14.30. Dwie godziny przed meczem z ul. Sienkiewicza i sprzedawca PKP zaczął kursować na stadion specjalne autobusy MPK.

Nie żałujemy dziś oklasków dla obu drużyn. (ko)

W turnieju młodych siatkarek

Polska I bez porażki

■ Dużo oklasków dla Brazylii

Na siatkówkę można patrzeć dwójako. Znawcy analizują taktykę, jej wszelkie niuanse. Potrafią ocenić akcję, rozmyślić mecze kibice, nie obeszani ze wszystkimi subtelnościami widowiska. Mają jednak w pełni satysfakcję, oglądając pojedynki międzynarodowego turnieju w siatkówkę juniorek, rozgrywanego w Białymstoku o puchar prezydenta miasta.

Wiele spotkań obfitowało w ciekawe pojedynki, choć nie zawsze stojące na wysokim poziomie.

Jak dotychczas najbardziej emocji dostarczył widocz mecz pomiędzy Bułgarią a Brazylią. Dwa pierwsze sety wygrały Bułgarki. Następne dwa dziewczęta z Oceanu, w trzeciej partii, decydującej, po zacietym pojedynku zwyciężyły również Brazyliki. Walka toczyła się w niezwykle „gorącej” atmosferze, obie drużyny zade-

monstrowały olbrzymi temperament.

Po czterech dniach turnieju prowadzący zespół Polski I, który dotychczas nie poniósł porażki, chociaż musiał włożyć wiele wysiłku aby wygrać z drużyną NRD.

Z zainteresowaniem oglądamy grę białostoczanek. W pierwszym zespole z powodzeniem występuje Ewa Kaczyńska, popijając się skutecznym atakiem, natomiast Barbara Milewska kilkakrotnie spełniała rolę rozgrywającej. W drugiej drużynie biało-czerwonych Anna Pielęcka gra na poziomie swoich koleżanek, zaś Dorota Stomińska okazała się przydatną przy bloku.

Wyniki spotkań.

Sobota: Polska II — Polska I 1:3, NRD — Bułgaria 3:1, Brazylia — Polska III 1:3.

Niedziela: Brazylia — Polska I 0:3, Polska II — Polska III 3:3, Bułgaria — Brazylia 2:3, NRD — Polska I 2:3.

Poniedziałek: Polska I — Polska III 3:0, Brazylia — NRD 3:0, Polska II — Bułgaria 3:2 (11:15, 3:15, 17:15, 15:9, 15:12).

Dziesiąty dzień turnieju, porażek spotkań o godz. 10. Zmierzają się Polska III — NRD, Bułgaria — Polska I, Polska II — Brazylia. Około godz. 14 odbędzie się uroczyste zakończenie turnieju.

W ubiegłą sobotę odbył się w Urzędzie Miejskim spotkanie prezydenta miasta — Aleksandra Czudę z przedstawicielami poszczególnych ekip i kierownictwem Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Prezydent miasta zapoznał zebranych z historią Białostoku oraz dniem dzisiejszym. Duże wrażenie zrobiła na zebranych informacja, że Białystok podczas II wojny był zniszczony w 80 procentach, a dziś jest 200-tysięcznym miastem. (Let)

Dzięki taktycznej dojrzałości Jagiellonia zremisowała w Szczecinie z Arkonią 1:1

Pucharowa niespodzianka w Bytomiu

KATOWICE (PAP) — W sobotę odbył się dwa półfinałowe spotkania piłkarskiego Pucharu Polski. Do finału awansowała niespodziewanie drugoligowa Polonia Bytom oraz Zagłębie Sosnowiec. Oto meidunki.

Bytom, Polonia Bytom — Legia Warszawa 3:1 (2:1). Bramki zdobyli: dla Polonii — Rochnia w 8 min., 1. Łonka w 43 min.; dla Legii — Cypla w 20 min. Widzów 4,5 tys.

Sosnowiec: Zagłębie Sosnowiec — Stal Mielec 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Matecki w 54 min. widzów 3 tys.

II liga

GRUPA POŁUDNIOWA

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include: Hutnik — Moto 5:0, Małapanew — Stal Rzeszów 2:0, Piast — Sierka 2:1, Stal St. Wola — Górnik 2:1, Unia — BKS Bielsko 3:0, Urania — Stal 1:1, Wisłoka — Sparta 3:1, GKS Katowice — Polonia przedzony.

GRUPA PÓŁNOCNA

Table with 2 columns: Team and Score. Rows include: Polonia — Zawisza 0:1, Motor — Gwardia K. 2:0, Zagłębie — Olimpia P. 0:0, Stoczniowiec — Gwardia W-wa 0:0, Concordia — Lechia 2:1, Olimpia E. — Avia 1:0, Bałtyk — Urus 1:0, Arkonia — Jagiellonia 1:1.

W kolejni meczu II ligi piłkarskiej Jagiellonia odniosła w ub. sobotę cenny remis w Szczecinie z Arkonią 1:1 (1:1). Prowadzenie dla drużyny białostockiej uzyskał Cieślak w 6 min., wyrównał Łęzak w 19 min. Mecz oglądało ok. 1 tys. widzów.

Faworytem spotkania była Arkonia, która w wiosennej rundzie nie zanotowała jeszcze zwycięstwa, a z osłoną Jagiellonia usilnie pragnęła zainkasować dwa punkty. Tymczasem już na początku spotkania — zakończył. W 6 min. lubiły się zapuszczać od czasu do czasu do przodu obrońca Szejwki Cieślak i pomocnik Szejwki Łęzak. W 19 min. padło jednak wyrównanie. Wówczas to piłkę po dostrzokowaniu przejął Łęzak, wykorzystał błąd obrońców białostockich i strzałem z odległości 10 m nie dał żadnych szans obronie siłkarskiej. De końca 1 połowy strzelał się przeważnie na srodku boiska.

Po zmianie pół białostoczanek grał bardzo uważnie w obronie, assekurując korzystny dla nich wynik. Tylko od czasu do czasu kontratakował. Okresami Arkonia atakowała zawzięcie, z pasją. Czynnikiem jednak chaotycznie, przeprowadzając akcje szarpani środkami. Bardzo czujnie grał nasz defensorzy, a zwłaszcza Sikorski, Łapcz, Szejwowski, Tokkacz i Cieślak. Konsekwentnie rozbijali ataki gospodarzy, Arkonia miała optyczną przewagę, ale — jak już wspomnieliśmy — na zdobywie zwycięstwa bramki nie pozwoliła jej ważna gra białostoczan w obronie.

Najbliższy mecz rozegra Jagiellonia w sobotę, 16 bm. o godz. 17 na stadionie Gwardii w Białymstoku z Olimpią Elbląg. (ko)

Wióknarz i Husar w wojewódzkim finale PP

W półfinałowych meczach piłkarskich o Puchar Polski na szczeblu woj. białostockiego Wióknarz wygrał z Jagiellonią II 2:0, a Husar pokonał Pogon 3:1. Finał Husar — Wióknarz planowany jest na 1 maja. (ko)

TOTO-LOTEK

I LOSOWANIE: 2, 15, 22, 30, 31, 34 (49)
II LOSOWANIE: 2, 4, 7, 17, 22, 35
KONCÓWKA BANDEROLI: 2467

Z zagranicy



Grodzkiński kombinat chemiczny, jeden z największych w ZSRR.

Radziecka nauka i technika

Sputnik „drukuje” gazety

Pewnego dnia mieszkańcy Chabarowska, wzięwszy do ręki moskiewską „Prawdę”, na jej ostatniej stronie, w skromnej ramce zobaczyli tajemniczy napis: „Kosmos NB”. Tylko ta jedna jedyna notatka „Prawdy” w Chabarowsku różni się od tej, która tego samego dnia ukazała się w Moskwie.

Na liczne pytania czytelników redakcja odpowiadała: tak, ta gazeta przeszła przez Kosmos, została „wydrukowana” przy pomocy sputnika.

W niezbyt wielkim pomieszczeniu — maszyna „Gazeta-2SK” o rozmiarach biurka, ze świetlnym pulpitem. W niej — specjalna kamera. Z tego to stanowiska poszły w Kosmos numery „Prawdy”, „Komsomolskiej Prawdy” i „Socjalistycznej Pracy i Walki”. Kiedy przygotowane ich eksperymentalne przekazywanie do Chabarowska.

A było to tak: operator umocował w kamerze maszyny odbitkę strony gazety i nacisnął guzik. Kamera ruszyła z miejsca i cienki promień światła przesunął się po literach, kropkach, przecinkach, „Napotykając” to czarną drukarską farbę, to białe luki między wierszami i literami — promień odbił się od nich i — za pomocą urządzeń elektronicznych — przeobraził w impulsy elektryczne, które specjalnymi kanałami przekazane zostały do specjalnych podstacji. Tam impulsy stały się radiosygnalami i poszły dalej — do stacji przekaznikowej. A stąd już w Kosmos, gdzie nad naszą planetą krąży satelita „Molnia 3”. „Odczytując” anteny „MOLENT” błyskawicznie łowiły sygnały i przekazywały je z powrotem na ziemię, w momencie, gdy sputnik znajdował się nad Chabarowskiem.

Odwrotne przetworzenie radiosygnalu w elektryczne impulsy odbywało się w specjalnych urządzeniach.

Korespondenci donoszą

● ZA 25—30 LAT w miastach Trzeciego Świata żyć będzie trzy czwarte całej zurbanizowanej społeczności ziemskiego globu — do takiego wniosku doszli ostatnio amerykańscy eksperci od spraw demografii. Uważają oni, że do końca obecnego wieku takie milionowe miasta jak Bogota w Kolumbii (2,9 mln mieszkań.), Manila na Filipinach (1,5 mln), Karaczi w Pakistanie (3,7 mln) i Dżakarta w Indonezji (4,6 mln) powiększą się 3-krotnie pod względem liczby mieszkańców, a np. Lagos w Nigerii (miasto obecnie ponad 2-milionowe) aż 4-krotnie. W roku 2000 będzie na świecie prawdopodobnie już kilkadziesiąt miast o zaludnieniu powyżej 10 mln mieszkańców.

● PONAD 1,6 MILIARDA DOLARÓW uzyskały Włochy w ub. roku za eksport obuwia i kaleniterii skórzanej; jest to o 37 proc. więcej niż w roku poprzednim. Moda na włoskie buty trwa, umacniana ich wysoka jakość oraz trafnością polityki asortymentowej dostosowanej do gustów odbiorców w różnych krajach na wielu kontynentach.

● PRODUKCJA SZKOC-

Footoditka, wielkości gazetowej strony, skierowana została do maszyny „wywołującej” i wierna fotokopia kolumny gazety była gotowa. Kosmiczny lot wiadomości — skończony. Pozostało już tylko wydrukowanie gazety.

„Wydawanie” gazet przez Kosmos przynosi ogromne korzyści. Łączność ziemską obejmuje tylko ograniczoną liczbę miast, potrzebna jest skomplikowana aparatura, tysiące kilometrów kabla. Używając sputników do „produkcji” gazet można je przekazywać jednocześnie do Irkucka, do Magadanu, na Sachalin.

Ostatnie doświadczenia wykazały, że szybkość przekazywania kolumn gazety przez sputniki w szeregu rejonów Kraju Rad jest siedem razy wyższa niż dotychczasowymi sposobami. Na przykład do Chabarowska, starym systemem kolumny przekazywane były w 22 minuty, przez Kosmos — w trzy minuty.

Sputniki służą już meteorologom, ludziom, którzy penetrują morskie głębiny i wnętrza ziemi. Teraz przyszło im wykonywać nowy „zawód”. W 1977 roku, w jubileuszowym, sześćdziesiątym roku Wielkiego Października zaczęła spełniać funkcję niezawodnych, doskonałych, błyskawicznych „pocztynionów”, dla których Kosmos będzie już utartą drogą. (Interpress)

BORYS IWANOW

KIEJ WHISKY już od kilku lat systematycznie spada. Obecnie wynosi ona ok. 630 mln litrów rocznie — prawie o 200 mln litrów mniej niż przed dwoma laty.

● NA WĘGIERSKIM RYNKU wyrobów przemysłu włókienniczego wznoszące znaczenie mają towary wprowadzane z zagranicy. Obecnie, według oficjalnych danych, na artykuły z importu składa się 20 proc. całej masy towarowej w tej branży, sprzedawanej w sklepach detalicznych Węgier.

● NAJWIĘKSZY W CZECHOSŁOWACJI gospodarstwem rolnym jest państwowy zespół rolniczo-hodowlano-przemysłowy Szumawa od południa Czech. Należy doń 82 tys. hektarów ziemi oraz stado liczące m. in. 20 tysięcy krów i 25 tys. sztuk trzody chłwejnej. Zakład przetwórcze szumawskiego gospodarstwa dostarcza rocznie 1500 wagonów mięsa i wiele tysięcy ton przetworów mięsnych. Zespół zarządzany jest przy pomocy dobrze wyposażonego centrum elektronicznej techniki obliczeniowej, dysponuje również rozwiniętym zapleczem naukowo-badawczym.

Typowy od lat obrazek na osiedlu „Piasta” w Białymstoku: od kwietnia do października przed „Supersamem” i innymi sklepami, a także na każdej większej wolnej przestrzeni między blokami, drobni wytwórcy oferują przechodniom kwiaty, nowaliki, warzywa, owoce, ziemniaki, jajka itp. Sprzedających jest mnóstwo, zazwyczaj więcej niż kupujących. Wybór towaru przy tym nie zawsze duży, za to ceny — odpowiednio wygórowane. Cóż jednak czynić ma pan domu, skoro z trzech prywatnych kiosków warzywnych, dwa z nich niemal przez cały ubiegły rok były zamknięte na cztery spusty? Jasne więc, że panie kupowały, co im oferowano. Lepszy rydz, niż nie.

Kłopoty z owocami i warzywami mogłyby już wiosną być nieaktualne. Mogłyby, lecz nie będą. A dlaczego? Jeszcze we wrześniu ubiegłego roku dyrekcja PGR IGNAŃKI zaproponowała administracji osiedla wybudowanie pawilonu owocowo-warzywnego. Pawilonu z prawdziwego zdarzenia, o powierzchni użytkowej wynoszącej 84 m kwadrat. Zresztą, znając działające dotychczas — chociaż o połowę mniejsze — placówki tej firmy przy ul. M. Skłodowskiej-Curie czy Warszawskiej, nie trzeba przekonywać, jakie byłoby to udogodnienie dla mieszkańców osiedla.

A więc była oferta. Ustna. Kierownik administracji osiedla, Józef Maliszewski — ją odrzucił. Od razu, nie pytając nikogo o zdanie. Janina Siemionko z PGR Ignatki tak oto odzwierciedla treść przeprowadzonej rozmowy i kierownikiem ADM: — „Pan Maliszewski nawet nie chciał ze mną rozmawiać. Powiedział tylko, że nie będzie zamiecał osiedla byle jakimi budkami i dalej nie ma o czym mówić”.

Józef Maliszewski — kiedy przytoczyłem jemu te słowa — kategorycznie wszystkiemu zaprzeczył. Mówił, że w ogóle nie przypomina sobie dialogu z

Stacja Chemiczno-Rolnicza wyjaśnia

Dlaczego niskie plony?

Pierwszorzędna rolę w intensyfikacji produkcji rolnej odgrywa nawozy mineralne. Poziom nawożenia w województwach: suwalskim (184 kg NPK/ha), łomżyńskim (153) oraz białostockim (129) znacznie ustępuje przeciętnemu dla kraju (blisko 200 kg). Nie lepiej jest z wapnowaniem gruntów.

Jakich składników najbardziej im brakuje? Do jakiego poziomu należy zwiększyć nawożenia mineralne? Jak to wygląda w poszczególnych województwach?

Na te i inne pytania odpowiedź znajdziemy, analizując wyniki zakończonych niedawno — a trwających od 1987 roku — badań gleboznawczych w naszym regionie. Przeprowadziła je Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza w Białymstoku.

Dane OSCHR są bardzo pouczające. Jako przykład weźmy mocno dyskutowaną sprawę wapnowania gleb. Okazuje się, iż w Łomżyńskim, i Białostockim 2/3 ogółu użytków rolnych posiada odczyn kwaśny, a więc wymaga szybkiego neutralizowania poprzez intensywne zasilenie wapnem. W tych dwóch województwach zużywa się pięciokrotnie mniej wapna niż wynoszą potrzeby; zaś w Suwalskim — trzykrotnie. Sytuacja przy tym wydaje się być paradoksalna; posiadamy duże zasoby wapna, ba nawet kopalnie w gminie Dąbrowa Białostocka, w Mielniku/Bugiem, w Söldanach k/Giżycka oraz w Łapach, a jednocześnie okresowo odczuwa się jego brak.

Ponad połowa powierzchni rolnej regionu zawiera mało fosforu (największy deficyt w Białostockim i Suwalskim); natomiast niedobór potasu występuje na około 45 proc. arealu gruntów. Wysokość nawożenia tymi składnikami jest 3—4-krotnie mniejsza od wymaganych norm. Badania Stacji Chemiczno-Rolniczej pozwoliły nie tylko określić jakość i potrzeby użytków rolnych, lecz przede wszystkim wskazały (na najbliższe pięć, a nawet więcej lat) kierunki gospodarowania nawozami mineralnymi. Przemysł chemiczny otrzymał przy tym dokładne zaplecze naukowe do poszczególnych rodzajów nawozów. (HAKA)

„Bylejałość nie przejdzie”

Janina Siemionko. Jednocześnie twierdzi, że i teraz specjalnie taka oferta jego nie interesuje.

W Ignatkach są zdziwieni postawą administracji; bowiem sami chcieli stawiać pawilon, bez angażowania jakichkolwiek grup budowlanych. Zaoferowali też swoje usługi dyrekcji kombinatu „Fasty”, administracji osiedla „Bema” oraz spółdzielni „Rodzina Kolejowa”. Propozycje Ignatek wszędzie spotykały się z entuzjastycznym przyjęciem.

Kontredans wokół pawilonu

Dyrektor Michalski istotnie zwrócił się z prośbą o rozstrzygnięcie sprawy do Urzędu Miejskiego. Mikołaj Duniewski — inspektor d/s urbanistyki w UM — poinformował mnie, że po dokonaniu — wraz z przedstawicielem PGR Ignatki — wizji lokalnej na osiedlu „Piasta”, nie widzi żadnych przeszkód w realizacji tej inwestycji. W tym celu wskazano nawet odpowiednie miejsce. Tak więc stanowisko UM w Białymstoku jest dla ofensywnych Ignatek i mieszkańców osiedla pozytywne z tym, że ostateczna decyzja należy jednak do gospodarza osiedla — SM „Zachęta”. Jaka ona będzie? — pytam dyrektora, Aleksandra Nikolajuka:

— Rozstrzygnąć sprawę może Urząd Miejski jako koordynator wszelkich posunięć inwestycyjnych w Białymstoku. Przedtem jednak musi być pozytywna opinia na temat administracji i rady osiedla. Tak mówią zarządzenia. Wiem tylko, że swego czasu powzięto tam uchwałę o „niezaśmieceniu” osiedla prywatnymi budkami. Ale skoro pan mówi, że to ma być pawilon, to może warto jeszcze się nad sprawą zastanowić. W każdym bądź razie decyzja nie do nas należy.

Zakończenie wypowiedzi zainteresowanych wymaga jeszcze zdania rady osiedla.

Jej przewodniczącą, Edward Strękowski — kiedy poprosiłem go o opinię na ten temat, odpowiedział krótko: — „Rada zna dobrze potrzeby mieszkańców. Pawilon taki bardzo by się przydał”.

— A czy kierownik administracji kiedykolwiek rozmawiał z Panem w tej sprawie? — Nie — mówi Edward Strękowski. Taką samą opinię — jak przewodniczący rady — wyrażają mieszkańcy osiedla, z którymi przeprowadziłem rozmowy.

Wydaje się, że postawy przedstawicieli „Zachęty” i administracji osiedla, są typowymi przykładami sformalizowanego biurokratyzmu. Przeglądając się bliżej odpowiedziami, nie ma wątpliwości co do dwóch spraw; pierwsze — że to dyr. A. Nikolajuk powinien zwrócić się po poradę do Urzędu Miejskiego (jeśli to konieczne, chociaż w UM powiedziano mi, że nie), bowiem odpowiada m. in. za rozwój usług na osiedlu „Piasta”. I po drugie — że zarówno dyr. A. Nikolajuk jak i kierownik J. Maliszewski posiadają mierne rozeznanie dotyczące potrzeb piętnastu i pół tysiąca mieszkańców osiedla. A już tak końcowo chciałbym podpowiedzieć zarządowi SM „Zachęta”, że gospodarze innych osiedli znaleźli sposób na „możliwość realizacji dodatkowych pawilonów poza zaprojektowanymi na etapie ZTE”.

„Znaleźli, bo znaleźli chcieli.”

HENRYK KIN

temat administracji i rady osiedla. Tak mówią zarządzenia. Wiem tylko, że swego czasu powzięto tam uchwałę o „niezaśmieceniu” osiedla prywatnymi budkami. Ale skoro pan mówi, że to ma być pawilon, to może warto jeszcze się nad sprawą zastanowić. W każdym bądź razie decyzja nie do nas należy.

Zakończenie wypowiedzi zainteresowanych wymaga jeszcze zdania rady osiedla.

Jej przewodniczącą, Edward Strękowski — kiedy poprosiłem go o opinię na ten temat, odpowiedział krótko: — „Rada zna dobrze potrzeby mieszkańców. Pawilon taki bardzo by się przydał”.

— A czy kierownik administracji kiedykolwiek rozmawiał z Panem w tej sprawie? — Nie — mówi Edward Strękowski. Taką samą opinię — jak przewodniczący rady — wyrażają mieszkańcy osiedla, z którymi przeprowadziłem rozmowy.

Wydaje się, że postawy przedstawicieli „Zachęty” i administracji osiedla, są typowymi przykładami sformalizowanego biurokratyzmu. Przeglądając się bliżej odpowiedziami, nie ma wątpliwości co do dwóch spraw; pierwsze — że to dyr. A. Nikolajuk powinien zwrócić się po poradę do Urzędu Miejskiego (jeśli to konieczne, chociaż w UM powiedziano mi, że nie), bowiem odpowiada m. in. za rozwój usług na osiedlu „Piasta”. I po drugie — że zarówno dyr. A. Nikolajuk jak i kierownik J. Maliszewski posiadają mierne rozeznanie dotyczące potrzeb piętnastu i pół tysiąca mieszkańców osiedla. A już tak końcowo chciałbym podpowiedzieć zarządowi SM „Zachęta”, że gospodarze innych osiedli znaleźli sposób na „możliwość realizacji dodatkowych pawilonów poza zaprojektowanymi na etapie ZTE”.

„Znaleźli, bo znaleźli chcieli.”

HENRYK KIN

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

AMB i radziecka medycyna

ordynacje placów prac naukowo-badawczych, prowadzenie wspólnych badań i wspólna publikacja ich wyników. Organizację wspólnych sympozjów i konferencji naukowych, wymianę pracowników naukowych.

Przedmiotem wspólnego zainteresowania Białostocko i Grodna jest psychiatria, szczególnie psychiatria społeczna, choroby zakaźne (w pierwszym rzędzie wirusowe zapalenie wątroby), fizjologia (głównie procesy oddychania). Współpraca z Instytutem Medycznym w Kownie koncentruje się na badaniach z zakresu kardiologii i kardiologii. Fizjopatologii opieki okołoporodowej, gastroenterologii i na tologii wątroby.

Pierwsze podsumowanie wyników podpisanej umowy miało miejsce w czasie zorganizowanej przez AMB międzynarodowej konferencji naukowej w październiku ubiegłego roku. Podczas tego spotkania ustalono, że m.in. należy wspólnie prowadzić dalsze badania nad zagadnieniami w dziedzinie, zagrożonej ciążą oraz przyczynami występowania i metodami leczenia przedwczesnych porodów.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

temat administracji i rady osiedla. Tak mówią zarządzenia. Wiem tylko, że swego czasu powzięto tam uchwałę o „niezaśmieceniu” osiedla prywatnymi budkami. Ale skoro pan mówi, że to ma być pawilon, to może warto jeszcze się nad sprawą zastanowić. W każdym bądź razie decyzja nie do nas należy.

Zakończenie wypowiedzi zainteresowanych wymaga jeszcze zdania rady osiedla.

Jej przewodniczącą, Edward Strękowski — kiedy poprosiłem go o opinię na ten temat, odpowiedział krótko: — „Rada zna dobrze potrzeby mieszkańców. Pawilon taki bardzo by się przydał”.

— A czy kierownik administracji kiedykolwiek rozmawiał z Panem w tej sprawie? — Nie — mówi Edward Strękowski. Taką samą opinię — jak przewodniczący rady — wyrażają mieszkańcy osiedla, z którymi przeprowadziłem rozmowy.

Wydaje się, że postawy przedstawicieli „Zachęty” i administracji osiedla, są typowymi przykładami sformalizowanego biurokratyzmu. Przeglądając się bliżej odpowiedziami, nie ma wątpliwości co do dwóch spraw; pierwsze — że to dyr. A. Nikolajuk powinien zwrócić się po poradę do Urzędu Miejskiego (jeśli to konieczne, chociaż w UM powiedziano mi, że nie), bowiem odpowiada m. in. za rozwój usług na osiedlu „Piasta”. I po drugie — że zarówno dyr. A. Nikolajuk jak i kierownik J. Maliszewski posiadają mierne rozeznanie dotyczące potrzeb piętnastu i pół tysiąca mieszkańców osiedla. A już tak końcowo chciałbym podpowiedzieć zarządowi SM „Zachęta”, że gospodarze innych osiedli znaleźli sposób na „możliwość realizacji dodatkowych pawilonów poza zaprojektowanymi na etapie ZTE”.

„Znaleźli, bo znaleźli chcieli.”

HENRYK KIN

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.

Niedawno, ustalono, że wspólnym tematem, opracowywanym przez Instytut z Kowna i Kliniki Kardiologii AMB, będzie zagadnienie postępowania w dysrhythmach. Ustalono też ogólne zasady pracy i wyłoniono z każdej strony 5-osobowe grupy. Klinika białostocka przejmie od naukowców z Kowna metody rejestracji i koordynowania dysrhythm.

Zostały też przedstawione interesujące doniesienia z Kowna o problemach, związanych z chirurgicznym leczeniem raka prostaty. Demonstrowany był aparat, z pomocą którego uzyskuje się doskonałe wywołanie materiału chirurgicznego, a nawet jego nakładanie odpowiednimi antybiotykami. Gospodarze konferencji — pracownicy AMB przedstawili szereg referatów z zakresu kardiologii, anatomii patologicznej i fizjologii mięśnia sercowego oraz gastroenterologii.

Planuje się przygotowanie podobnej konferencji, sumującej wyniki współpracy z Instytutem Medycznym w Grodnie.



W magazynie wyrobów gotowych nad właściwym ich ułożeniem sprawuje pieczę operator suwnicy, Andrzej Siedlecki.

Niegocińskie „betony”

O Zakładach Produkcji Elementów Budowlanych w Niegociu koło Giżycka mówi się popularnie: „Betony”. Wytwarzane są tam betonowe blocki, przeznaczone głównie dla budownictwa wiejskiego. W ciągu doby zakład opuszcza ok. 650 m sześć. gotowego budulca. Jest to ilość wystarczająca do zbudowania dziesięciu jednorodzinnych domków. Do końca br. załoga „Niegocina” złożyła sobie wyprodukowanie 184 tys. m sześć. betonowych wyrobów. 6 tys. m sześć. stanowić będą żelbetonowe rury kanalizacyjne, wytwarzane w ramach produkcji ubocznej, systemem poligonowym. Jeżeli przyjmniemy, że każda z nich ma długość jednego metra, to można by z nich ułożyć rurociąg długości dziesięciu km.

W początkach br. — z powodu nieregularnych dostaw cementu i wapna, dwóch podstawowych surowców, wykorzystywanych w Niegociu do produkcji betonowych elementów budowlanych — trzeba było nieco zmniejszyć plany miesięczne. Doszedł to tego 6-dniowy remont zakładu. W sumie w styczniu zabrakło

Milion wag z Grajewa

Bezodważnikowe wagi o udźwignięciu ponad dziesięciu kilogramów znane są w wielu domach. Estetycznie wykonane i łatwe w użytku przydatne są w każdym gospodarstwie.

